GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 98 — Rok I. Włocławek, sobota/niedziela 27/28 kwietnia 1946 roku. Cena 2 złote

Trzecie powstanie górnośląskie

Dzień 1 maja 1921 r. Na teren plebiscytowy Górnego Śląska dotarła hiobowa wiadomość: do Londynu wyszedł raport Komisji Koalicyjnej z wnioskiem o podzielenie Górnego Śląska! Polsce miał przypaść powiat Pszczyński, lwia część powiatu Rybnickiego i mniejsza część powiatu Katowickiego bez miasta Katowic. Pozostały teren plebiscytowy miał wrócić ponownie pod ciężkie jarzmo niewoli teutońskiej.

Na takie postawienie kwestii, mocniej zabiły patriotyczne serca Polaków. Jakto, zrywa się bunt, ponowna niewola! Dwukrotnie już krwawiliśmy! Nasza ofiara nie może iść na marne. Raczej zginąć! Zginąć z bronią w ręku, niż jeden dzień nadal pozostać w niewoli.

Tak sobie powiedzieli ci, co całym sercem i zapałem garnęli się do Polski. Oni przeczuwali, że ziemia śląska nie wróci do Macierzy, drogą targów dyplomatycznych. Oni wierzyli tylko w czyn!

Wypadki potoczyły się stosunkowo bardzo szybko, mimo panującego podniecenia, spokojnie, systematycznie. Z 1 na 2-go maja, czołowi przewódcy oranizacji powzięli ostateczną decyzję: „Żyć, albo nie żyć"!

Drugiego maja ledwo brzask świtu ukazał się na niebie, wszystko było przesądzone. Komendanci powiatowi otrzymali z inspektoratów rozkaz ruszenia w nocy z 2 na 3-go maja o godz. 2-ej. Rozkaz o ruszeniu z Komend powiatowych dotarł szybko do najmniejszych jednostek, najmniejszego oddziału. Każdy, kto prawdziwie kochał Polskę i kraj swój, czekał w naprężeniu.

Żadna miejscowość terenu plebiscytowego nie chciała znaleźć się na szarym końcu w chwili, gdy na dziejowym zegarze wybije godzina wolności.

Już. przed północą poprzecinano najważniejsze połączenia telefoniczne i telegraficzne, by Niemcy nie mogli się nimi posługiwać. Potężny huk wysadzonych mostów przez oddziały destrukcyjne Wawelberga, były jakby hasłem: „Do broni"!

Z błyskawiczną szybkością i wrodzoną zawziętością poszedł w śmiertelny bój powstaniec śląski. Podczas krwawej akcji czuł gniotący go bunt, rozpacz w sercu, a przytem zachował zimną krew.

O godzinie 2-ej w nocy wiele miejscowości znalazło się w ręku powstańców. Przy większych punktach oporu, wre zażarta walka. Wczesnym rankiem w większej połaci kraju, powstańcy górują nad Niemcami.

Silna spracowana dłoń powstańca śląskiego, w kilkanaście godzin zadokumentowała niewierzącej koalicji i Niemcom, że walczyła za świętą sprawę, za polską ziemię.

Po raz trzeci z rzędu, powstaniec śląski zdał egzamin zdolności zdobycia ukochanej wolności. Czyn powstańca skorygował na korzyść Polski początkowe zamierzenia dyplomatów, czyn powstańca dał Polsce cenny szmat ziemi wolnej.

Egzamin i czyn ludu polskiego, Górnego Śląska, był wynikiem harmonijnego poczynania przywódców i szarego żołnierza od kilofa, młota lub pługa. W szeregach powstańców nie było generałów, jak u Niemców. Ci, co przeprowadzali „robotę", przewyższali wroga inicjatywą, poświęceniem, zapałem i niepożytą energią. Każdy powstaniec poszedł do walki z umiłowania wolności, z chęcią poświęcenia się dla własnej, rodzinnej ziemi, zdając sobie sprawę, że walczy o przyszłość swoją i swego dziecka.

Trzecie powstanie! Walka i trud ludu, śmierć bohaterska przeszło tysiąca dobrych synów Polski, poniewierka i tułaczka. Trzecie powstanie! Bezprzykładne często ofiary bohaterstwa zwykłego górnika, którego rodzina cierpiała w domu równocześnie niedostatek, a nawet głód.

Obchodząc dziś 25-cio letnią rocznicę wybuchu trzeciego powstania, ze czcią wspominać nam należy bohaterstwo ludu śląskiego i licznych bohaterów, którzy w walkach tego powstania złożyli swe młode życie Ojczyźnie w ofierze.

Dziś, obchodząc tę chlubną rocznicę, możemy być dumni, że ofiara złożona z krwi przez najlepszych synów ziemi śląskiej, nie poszła na marnę. Dziś cieszymy się, że ci, co wtedy pozostali po drugiej stronie sztucznej granicy, a było ich kilkaset tysięcy przeżywających gehennę niewoli XX wieku, doczekali się radosnej chwili połączenia z Macierzą.

M. Drzymulski

Szczegóły wykradzenia zwłok Mussoliniego

MEDIOLAN (SAP) Zachodzi obawa, że sprawcy, którzy wydobyli ze wspólnej mogiły zwłok Benito Mussoliniego. będą również próbowali wykraść jego spreparowaną czaszkę. — Jak informuje jeden z pracowników tutejszego instytutu medycznego, mózg wyjęto zanim ciało Mussoliniego zostało pogrzebane. Część mózgu wysłano następnie do Stanów Zjednoczonych dla dokonania sekcji, reszta — zakonserwowana w specjalnym słoju — znajduje się w mediolańskim Instytucie Medycznym.

Policja mediolańska rekonstruuje wypadki, związane z wykradzeniem zwłok Mussoliniego jak następuje:

Sprawcy przesadzili dwa niewysokie ogrodzenia od tylnej strony cmentarza, odkopali grób Mussoliniego i ciało jego owinęli workiem lub zasłoną i ponieśli do samochodu, który skierował się w stronę Gallarete, niewielkiego miasteczka, położonego około 30 km. od Mediolanu. Tutaj dalszy ślad się urywa.

RZYM (SAP) Jak informuje prasa włoska, od pewnego czasu krążyły po Mediolanie ulotki, propagujące pogląd, że niezależnie od tego, co się myśli o Mussolinim, „należy on do historii", a wobec tego ma prawo do pogrzebu. — „Napoleon również doprowadził Francję do wielkiej klęski, a jednak nikt nie kwestionuje mauzoleum w gmachu Inwalidów" — głoszą te ulotki.

We wtorek w pobliżu rzymskiego dworca centralnego policja zaaresztowała agitatora, podburzającego tłum przeciwko obecnemu rządowi. Faszysta ukazał zebranym ogromną fotografię Mussoliniego. Policja ustaliła, że mówca nazywa się Silvano Gianni i jest obywatelem włoskim, urodzonym w Odesie.

Zawsze — Niemcy

Głównym zagadnieniem międzynarodowym staje się p r o b l e m n i e m i e c k i. Wszystkie oznaki na niebie i ziemi wskazują, że mimo p r z e g r a n e j w o j n y Niemcy niczego się nie nauczyli, że próby podejmowane przez rządy sojusznicze wyrugowania zakorzenionych w duszy nawet przeciętnego Niemca pojęć i poglądów hitlerowskich, oraz przekształcenia jego psychiki, nie natrafiają na grunt podatny. To też nic dziwnego, że rośnie nie tylko u nas, ale i na zachodzie nieufność co do skuteczności stosowanych dotąd metod wychowawczych wobec Niemiec. Nie kto inny, jak rzecznik amerykańskiego dowództwa wojskowego w Berlinie ujawnił w tych dniach, że pewne koła niemieckie pracują już nad rekonstrukcją sztabu generalnego. Co to znaczy, wie u nas każdy w Polsce.

W równym stopniu zdaje sobie z tego sprawę Francja. Świadczy o tym stanowisko zarówno rządu francuskiego i kierujących francuskich partii politycznych, które domagają się postawienia na porządku dziennym obecnej k o n f e r e n c j i ministrów spraw zagranicznych dla przygotowania traktatów pokojowych, zagadnienia niemieckiego, żądając w szczególności: natychmiastowego włączenia do francuskiego systemu gospodarczego — Zagłębia Saary, długotrwałej okupacji obszarów, położonych na lewym brzegu Renu, oraz umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. (SAP)

Zamach na prezydenta

MONACHIUM (ZAP) Wywiad amerykański wykrył spisek byłych oficerów niemieckich, którego celem było zamordowanie prezydenta Bawarii Hoebnera oraz 400 innych Bawarczyków, współpracujących ze Sprzymierzonymi. Spiskowcy zamierzali przeprowadzić masowe mordy jednego dnia. Aresztowano 80 spiskowców. Dalsze aresztowania w toku.

Walki o więzienie w Mediolanie

MEDIOLAN (SAP) Oddziały policji i wojska, wzmocnione przez czołgi, atakują w dzień i nocą zamienione w fortece więzienie San Vittore. Rozpoczęty w poniedziałek bunt trwa w dalszym ciągu. Ubiegłej nocy oddziałom wojskowym udało się zająć bez oporu budynki, leżące poza obrębem samego więzienia.

Dowódcy wojskowi przygotowują plan generalnego ataku na uzbrojonych więźniów.

Liczba zabitych wśród więźniów wzrosła do cyfry 6 osób w wyniku walk, staczanych przez 2.500 zbuntowanych więźniów w więzieniu San Vittore. Jeden z więźniów jak podaje policja, został zabity przez swoich towarzyszy w walku, jakie toczą się wewnątrz obleżonego więzienia pomiędzy zwolennikami natychmiastowego poddania się a grupą więźniów, którzy chcą walczyć w dalszym ciągu.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju naprawi zniszczenie wyrządzone Polsce przez Niemców!

Pierwszy pociąg ze Szwecji

GDYNIA (ZAP) W dniu 19 kwietnia br. o godz. 8 rano przybył do portu gdyńskiego na nabrzeże duńskie szwedzki prom „Drotning Victoria". Prom został przycumowany do specjalnego nabrzeża z torami kolejowymi, które można podnosić i opuszczać stosownie do wysokości torów promu. Po przybyciu statku-promu polska lokomotywa wyciągnęła piękny szwedzki wagon sypialny, który następnie został przesunięty na tory Gdynia — Warszawa i w ten sposób zapoczątkował pierwsze podróże Sztokholm — Warszawa. W wagonie tym przybyli do Polski kanadyjczyk gen. C. M. Drury, kierownik dla spraw UN RRA w Polsce, oraz przedstawiciele kolejnictwa szwedzkiego i członkowie misji szwedzkiej w Polsce, którzy odbyli próbną podróż na promie. W powrotnej drodze zostało załadowane na prom kilka wagonów towarowych z węglem, które wysłano do Szwecji. W ten sposób została już nawiązana bezpośrednia łączność kolejowa pomiędzy Sztokholmem i Warszawą. Normalna komunikacja kolejowa Sztokholm — Warszawa została rozpoczęta 26-go kwietnia r. b. Promy z pociągami będą kursować dwa razy w tygodniu.

Wrocław zginął z mapy

WARSZAWA (ZAP) Ukazała się w sprzedaży mapka Rzeczypospolitej Polskiej w nakładzie Instytutu Kartograficznego „Glob" J. Chodorowicza w Krakowie. Mapka wydana jest w formacie pocztówki, co zapewnić jej może duży nakład, wydawcom duże dochody a równocześnie samą mapka spełnić może pożyteczną rolę propagandową zwłaszcza odnośnie Ziem Odzyskanych. Przy tym wszystkim jest jednak pewne „ale".

Otóż najbardziej drobiazgowe poszukiwania nie pozwalają na ustalenie położenia miasta Wrocławia. Wrocław jest wprawdzie bardzo zniszczony, nie na tyle jednak, aby można go było skreślić z mapy. Tymczasem na mapce „instytutu kartograficznego" jest wiele małych i nieważnych miejscowości a Wrocławia nie ma. Rzeczywiście — „propaganda".

Szabrownik cudzego mienia

WARSZAWA (SAP) W piwnicy zniszczonego przez działania wojenne i przeznaczonego na rozbiórkę domu przy ul. Wiejskiej 18 rozległy się jakieś podejrzane huki. Przechodnie słyszeli wyraźnie, że ktoś przerzuca gruz i przekopuje ziemię. W chwilę potem, naskutek wstrząsów u fundamentu domu, zawaliła się cała ściana kilkupiętrowego budynku. Szczęściem w jednym, znajdującym się tam składziku z żelastwem nie było nikogo. Nikt z przechodniów, ani też sprawca wypadku, niefortunny poszukiwacz cudzego mienia, nie został ranny.

Gdy przybyła sekcja III oddziału straży ogniowej nad miejscem katastrofy wznosiły się jeszcze tumany pyłu. Na ślad szabrownika nie natrafiono. W sprawnej akcji strażacy zabezpieczyli ruiny.

Na Pożyczkę Odbudowy Kraju

Zawsze patriotyczny świat pracy, zawsze gotów wypełniać swe obowiązki obywatelskie w pierwszym szeregu i tym razem daje piękny przykład zrozumienia konieczności uzyskania z subskrypcji jak największej sumy, niezbędnej do odbudowania zniszczonego kraju.

Jak wiadomo dla świata pracy Naczelny Komitet Obywatelski nie nazaczył określonych norm. Nie znaczy to jednak aby robotnik i inteligent pracujący nie wypełnił swego obowiązku obywatelskiego według najlepszej woli. Oto dwa piękne przykłady. Wojskowi pracownicy Ministerstwa Spraw Wojskowych subskrybowali 2 miliony złotych. Charakterystyczny jest również przykład Państwowego Zakładu Emerytalnego, który znajduje się dopiero w stadium organizacji. Nie przeszkodziło to jednak aby jego nieliczni urzędnicy subskrybowali 136 tys. złotych.

Obóz Przymusowej Pracy dla niemców

KATOWICE (ZAP) Przy kopalni Mikulczyce w pow. bytomskim istnieje Obóz Przymusowej Pracy dla 960 jeńców wojennych, w tym 197 internowanych. Obóz ten niczym jednak, prócz nazwy, nie przypomina pamiętnych obozów niemieckich. Nie ma w nim krematoriów, nie ma komór gazowych. Jest natomiast wzorowa świetlica, z radiem i różnymi rozrywkami umysłowymi, dobre książki. Jeńcy mają własne zespoły muzyczne, amatorskie kółko sceniczne, wzorowo urządzoną i czystą izbę chorych prowadzoną przez oficera niemieckiego, lekarza. Zdrowi jeńcy chodzą do pracy na kopalnie, otrzymują regularne zdrowe wyżywienie. Najbardziej krytyczny obserwator nie doszukałby się w obozach pracy Zabrskiego Zjednoczenie Przemysłu Węglowego podobieństwa do obozów urządzonych przez niemców.

Kat Grecji aresztowany

BADEN-BADEN (ZAP) W strefie francuskiej został aresztowany gen. Loehr, pierwszy dowódca niemiecki w Grecji po jej zajęciu przez armię niemiecką.

W płdn. Schlezwigu aresztowano dowódcę Wehrwolfu.

Arszenik w chlebie obozowym

NORYMBERGA (ZAP) W jednym z obozów jenieckich dla SS-ów w pobliżu Norymbergi stwierdzono zatrucie arszenikiem u przeszło 2.000 jeńców. Okazuje się, że arszenik był dosypany do chleba, wypiekanego w pobliskiej piekarni. Tajemniczej tej sprawy bliższe szczegóły nie są nam jeszcze znane. Wypadków śmiertelnych nie zanotowano, nikogo nie aresztowano.

Zdemolował mieszkanie

WARSZAWA (SAP) Właściciel posesji przy ul. Grodzieńskiej 7, 18-letni Wacław Witman, będąc lekko „pod gazem" udał się do lokatora swego domu, Jakubowskiego, żądając od niego pieniędzy na wódkę. Gdy Jakubowski odmówił, Witman zdemolował mu mieszkanie i cegłami powybijał szyby.

Milicja Obywatelska XIV Kom. przy ul. Wileńskiej 11 zatrzymała awanturnika w areszcie do wytrzeźwienia.

Uznanie dla polskiego pianisty

WARSZAWA (SAP) Utalentowany, bo zaledwie 23-letni pianista, wychowanek Konserwatorium Warszawskiego — uczeń prof. Margenty Tromoini — Andrzej Wasowski, znakomity odtwórca utworów Chopina, przebywa na wygnaniu w Wiedniu. Artysta koncertuje w stolicy Naddunajskiej, cieszy się niezwykłym uznaniem. Sława polskiego pianisty dotarła za Ocean. Prasa amerykańska rozpisuje się na temat młodego polskiego muzyka. W dziennikach amerykańskich utarła się nazwa o Wasowskim — „Chopin redivirus".

Za Warszawę i Berlin

WŁOCHY POD WARSZAWĄ (SAP) W niedzielę Wielkanocną, stojąca we Włochach pod Warszawą jednostka artylerii zorganizowała tradycyjne „jajeczko" przy udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Uroczystość została uświetniona rozdaniem zasłużonym podoficerom i żołnierzom odznaczeń za Warszawę i Berlin. W imieniu miasta przemówił do zebranych burmistrz miasta Nelle, podkreślając łączność odrodzonego wojska ze społeczeństwem cywilnym.

Imieniem Polskiej Partii Socjalistycznej przemówił ob. Gero, przypominając wspólną walkę z okupantem idącej na Warszawę i Berlin armii wraz z całym proletariatem polskim.

Uroczystość zakończyły śpiewy chóru rewelersów z pośród żołnierzy baterii.

Miły, rodzinny nastrój charakteryzował uroczystość odrodzonej armii polskiej.

Rejestracja osób z prawniczym wykształceniem

WARSZAWA (SAP) Zgodnie z art. 1 dekretu z dnia 22.II.1946 r. o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu we władzach wymiaru sprawiedliwości osób, mających kwalifikacje do objęcia stanowiska sędziowskiego, w dn. 29.IV.1946 r. upływa termin rejestracji osób, posiadających wymienione wyżej kwalifikacje.

Adwokatów zgłaszają do Ministerstwa Sprawiedliwości właściwe Rady Adwokackie.

Od obowiązku rejestracji zwolnieni są: posłowie do Krajowej Rady Narodowej, ministrowie i podsekretarze stanu, profesorowie, docenci i pomocnicze siły naukowe polskich uniwersytetów państwowych, osoby pełniące czynną służbę wojskową oraz sędziowie, prokuratorzy, asesorzy sądowi i etatowi funkcjonariusze państwowi w czynnej służbie.

Osoby, podlegające obowiązkowi rejestracji, w razie niedopełnienia tego obowiązku — podlegają karze aresztu do trzech miesięcy, lub grzywny do 10.000 złotych, albo obu tym karom łącznie.

Za kradzież drzewa

WARSZAWA (SAP) Były leśniczy lasów państwowych w pow. kartuskim, Edmund Roszkowski, stanie niezadługo przed Sądem Doraźnym w Gdyni. Roszkowski sprzedał wbrew instrukcjom partie drzewa. Uzyskaną z nielegalnej sprzedaży sumę ponad 40 tys. zł. Roszkowski przywłaszczył sobie.

Nowy transport benzyny

GDYNIA (ZAP). W dniu 16 kwietnia rb. przybył do Gdyni większy tankowiec amerykański „Nordhal Grieg", który przywiózł 85.000 beczek benzyny, co stanowi około 10 tys. ton.

Nowa siedziba

SZCZECIN (SAP) Władze polskie przejmują teren na północ od Szczecina z miasteczkiem Police, w którym znajduje się wielka fabryka benzyny syntentycznej, częściowo zbombardowana w czasie działań wojennych. Tereny te będą objęte przez władze polskie w maju. — Miasteczko Police będzie siedzibą powiatu Weleckiego którego starostwo mieściło się dotychczas na przedmieściu Szczecina, zwanym Głębokim.

Uzyskanie przez Polskę rejonu Polic ułatwi znacznie komunikację między Szczecinem i naszymi bazami rybackimi, znajdującymi się nad Zalewem Szczecina.

A działo się to rok temu

Dnia 27 kwietnia 1945 roku o godz. 13.30 oddziały Armii Czerwonej połączyły się z oddziałami anglo-amerykańskimi w rejonie miasta TORGAU i w ten sposób wojska niemieckie znajdujące się na północy zostały odcięte od wojsk niemieckich znajdujących się na południu.

W związku z powyższym Generalissimus Stalin, Prezydent Truman i Premier Churchill wygłosili przez radio odpowiednie przemówienia.

Wojska 1 frontu Białoruskiego prowadząc natarcie w rejonie Berlina zajęły: POTSDAM, SPANDAU i RATHENOW.

Wojska 1 Frontu Ukraińskiego zdobyły WÜTENBERG nad Łabą oraz zajęły w Berlinie dzielnice: STEGLITZ i SCHMARGENDORF.

3 Armia Amerykańska zdobyła RATYZBONĘ.

Na froncie włoskim alianci wkroczyli do GENUI.

MUSSOLINI został zaaresztowany na granicy szwajcarsko-niemieckiej.

Testament krwią pisany

Ostatnio w Krakowie dzięki staraniom Okręgu Małopolskiego PZZ udostępniono szerokim rzeszom publiczności zwiedzanie t. zw. cel śmierci w siedzibie Gestapo na ulicy Pomorskiej 2. „Cele śmierci“ to trzy małe piwnice o zakratowanych oknach, o betonowej posadzce, z których każda nie ma więcej jak kilka metrów kwadratowych powierzchni. W nich musiało zmieścić się — jakże często — stokilkadziesiąt, a czasem i ponad dwieście osób, które czekały na śledztwo, na wyroki, a czasem, czasem na uzyskanie wolności.

Jak odbywały się śledztwa, przy stosowaniu jakich metod i tortur wydobywano zeznania od więźniów — dobrze wiemy. Świadczą o tym także krwawe ślady na ścianach przy drzwiach prowadzących do cel. Słaniający się, obici, storturowani więźniowie pędzeni przez zgraję oprawców wspierali się o mur, zostawiając na nim krwawe znamię swej męki i bohaterstwa.

A ślady kul na ścianach cel? Mówią one więcej niż słowa oprowadzającego. A zresztą — mówią do nas sami więźniowie... Na ścianach, które co kilka miesięcy były na rozkaz Gestapo bielone, a wgłębienia po kulach tynkowane, zostało mniejwięcej z ostatniego półrocza kilkadziesiąt napisów.

Napisy te to testamenty, to modlitwy, to instrukcje, to ostatnie pożegnanie z rodziną i towarzyszami pracy, to pełne chwały nagrobki.

Przeważnie są one bezimienne. Nie wiemy, który z więźniów je pisał, wie my natomiast do kogo są skierowane: do nas wszystkich żyjących.

Dulce Et Decorum Est Pro Patria Mori! (Słodko i zaszczytnie jest umierać za ojczyznę!)

Słowa wypisane na szerokość całej ściany. Słowa dobrze znane wszystkim pokoleniom Polaków na przestrzeni tylowiekowych zmagań z odwiecznym wrogiem.

Jakby w odpowiedzi na powyższe słowa wzrok pada na rysunek orła i podpis:

Mika Czesiek nie rozpacza bo zginie za Ojczyznę. 4. I. 45.

A opodal znów trochę już zatarte, zamazane: Oleńko! ginę za Sprawę! Tosiek 11. I. 45.

Czyż napisy te nie są testamentami, wskazaniami nie tylko dla najbliższych, ale i dla wszystkich Polaków?

— x —

Modlitwy. Tych jest najwięcej. Nie tylko modlitwy błagalne, nie tylko akty żalu i skruchy, ale i modlitwy dziękczynne.

Boże, miej w Opiece wszystkich Polaków! T. Mierzyński.

Boże, pociesz mnie, w Tobie moja cała nadzieja!

Ręką niewprawną, a może słabnącą w ostatnich chwilach życia, ktoś czyni publiczny akt żalu:

Jezu, bądź miłościw grzesznej duszy mojej!

Inny rzucony na dno człowieczeństwa, zgnębiony fizycznie, odrodził się duchowo. Pojął sens Życia:

„Szach“ — Sroka Henryk nawrócony bezbożnik siedział za A. K. 6.VII. — 31.VII.44.

Czyjeś modlitwy i błagania zostały wysłuchane. I to nie jeden raz. Czuje konieczność wyrażenia tego w sposób trwalszy niż mowa. Dla pokrzepienia serc tych, którym brak wiary i nadziei, pisze: Zostałem wysłuchany po raz trzeci. Modlitwa działa cuda! Módlmy się. Z. B.

— x —

Do więźnia, który był niejednokrotnie w rękach Gestapo ściany cel mówiły. Wiedział on, że cenne informacje można zdobyć z tych murów nieraz odrapanych, zakrwawionych i ze śladami kul. Trzeba było umieć patrzeć i umieć czytać. A także pod czujnym, złowrogim okiem wachmana, którego wzrok jak wąż pełzał po celi przez uchylony otwór „judasza“, trzeba było niespostrzeżenie pisać dla tych, którzy mogą przyjść jutro...

Julian Sawiński 6.I.45 obok siedzi koleżanka Danusia zabrany z domu za broń dalej Piotr Kozarski — kolega 7.I.45.

Trzeba było dać informacje, gdyby aresztowania objęły szerszy krąg osób. Słowa proste, bez patosu, zdania zwięzłe — to cechuje bojowców, którzy walczyli za Sprawę.

I jeszcze jedno. Każdy z nich myślał przede wszystkim o innych, o ich bezpieczeństwie, o ich życiu, dawał wskazówki do obrony.

Z kilku napisów można odtworzyć w ogromnym skrócie — tragiczną historię trzech członków jednej z organizacyj podziemnych.

Najpierw prawdopodobnie natychmiast po aresztowaniu zostali osadzeni wspólnie w jednej celi. Widnieje w niej napis: Zjawa — Wacław — Gryf.

Później zapewne w trakcie śledztwa zostali rozdzieleni, gdyż kryptonimy tych trzech bojowców widnieją oddzielnie w poszczególnych celach.

„Wacław“ był prawdopodobnie najbardziej obciążony, lecz zapewne mimo tortur nic nie powiedział. Pobitego, skrwawionego, słaniającego się z wyczerpania wpędzają do celi. Traci przytomność. Współtowarzysze, sądzą, że umarł, piszą: Zmarł z ran „Wacław z Now Rip“.

Meldują wachmanom, Ci wywlekają „Wacława“ na korytarz. Niech leży do rana. W międzyczasie rozlega się cichy jęk. A więc nie skonał jeszcze?!

Rozwścieczony wachman wkopuje go do pierwszej z brzegu celi. Regulaminowi musi stać się zadość. Żyje — więc mógłby uciec...

W celi tej widnieje ślad kuli w murze, a pod nim napis: Koledzy zmówcie modlitwę za „Wacława“, który zmarł od kuli, dnia 10.10.44.

Gdy człowiek to przeczyta, mimowoli szepcze: wieczny odpoczynek racz dać mu Panie!

— x —

„Cele śmierci“. Czyż są one naprawdę celami śmierci, Cmentarzem Pobojowiskiem? Może raczej pomnikiem chwały ducha polskiego, który walczył do ostatniego tchnienia, ale i do zwycięstwa.

Dzięki tym, którzy zginęli nie tylko w okopach, ale i w ślady więziennych możemy cieszyć się teraz Wolnością.

Pamiętajmy! Właśnie dzięki tym, którzy — sami świecąc przykładem męstwa, bohaterstwa i poświęcenia się dla ogółu — zostawili nam swój krwią pisany testament, możemy budować Polskę Nową i Sprawiedliwą dla wszystkich Polaków.

Pamiętajmy, że testament ten obowiązuje! (ZAP)

Fabryka śmierci

(Fragment ze wspomnień b. więźnia).

CHEŁMNO. Dziś każdy wie co znaczy to słowo. Tam zginęli nasi najbliżsi, nasze Matki, Ojcowie i Dzieci. Chełmno przyglądało się straceniu setek tysięcy ludzi. Ludzie niewinni, matki z dziećmi, wszystko szło na stracenie.

W dzień i w nocy dymiła „fabryka śmierci“. Pożerała bezlitośnie. Chełmno będzie zawsze cmentarzyskiem, gdzie leżą prochy naszych najbliższych.

CHEŁMNO... Czy słowo to nie wzywa do zemsty? Czy już na tyle zagoiły się rany, aby przejść nad tym do porządku dziennego? Kto odczuł ten ból, kto słyszał o cierpieniach Narodu Żydowskiego, kto wiecznie widzi przed sobą cierpiącą matkę, która jęczy pod razami knutą niemieckiego, ten nigdy nie zapomni...

Wiecznie pamiętać będziemy lata 1939 — 1945. Nie było tego jeszcze w historii. Największe pogromy, barbarzyństwa są niczym w porównaniu z męką i cierpieniem za czasów okupacji niemieckiej.

I im wybaczać? Nie!

Przeżyłem największe okropności. Marsz do więzienia z podniesionymi do góry rękoma, więzienie, getto, obozy Poznańskie, Oświęcim, Mauthausen, Flossenburg itd. Czy to wszystko za mało, by nauczyć się nienawidzieć? Ileż milionów ludzi przeszło przez piece Majdanka, Oświęcimia, Mauthausen i Dachau. Za co?

A wy im chcecie dziś wybaczyć? Wy litujecie się nad każdym niemcem, któremu dzieje się krzywda.

Nie odczuliście tego bólu, jaki ja odczułem.

Dnia 28 kwietnia udamy się do Chełmna i cicho zapłaczemy nad prochami.

Chełmno będzie po wsze czasy symbolem cierpienia. Ziemia ta nam zawsze droga będzie, bo tu cierpieli i ginęli nasi. Tu wiatr rozwiewał prochy naszych najbliższych. **Sz.**

M. Lisiak. 2)

Likwidacja Żydów we Włocławku

Grudzień 1939. Zaczęło się pierwsze oficjalne wysiedlanie! Wysiedlonych zostało 500 Żydów do Ożarowa. 15 grudnia odchodzi druga grupa do Włoszczowej i Zamościa. 15 lutego 1940 r. do Tarnowa. Trudno jest opisać w jakich warunkach odbywały się wysiedlania. Podczas największego mrozu, wśród nocy ciągnęły się szeregi wysiedlonych, ludzi nieszczęśliwych z dziećmi, starcami i chorymi. Pozwalano jedyne zabrać maleńki plecak.

Część z nich wymierała po drodze z głodu i chłodu, reszta wywieziona została do różnych miast Gouvernement, skąd po krótkim czasie wywiezieni zostali wraz z ludnością żydowską tych miast do miejsc straceń. Znikoma część pozostała tylko przy życiu. Byli to tacy, którym udało się uzyskać papiery „aryjskie“ lub przedostać się do partyzantki.

Po dniu 15 lutego z ogólnej ilości Żydów w liczbie 14.000 pozostało we Włocławku zaledwie 3.000.

Zdawało by się, że niemcy przerwą swą ohydną robotę. Jednak po upływie kilku dni znów nowe rozporządzenia. Zabierano Żydom mieszkania, meble, bieliznę, pościel, wyrzucano ze stałych mieszkań i koncentrowano ich w specjalnej dzielnicy w mieście a to między ul. Królewiecką, Łęską, Pl. Dąbrowskiego. W centrum miasta i w miejscach publicznych nie wolno było Żydom się ukazywać. Oficjalnie nie wolno było żydowskim rzemieślnikom pracować. Zatrudniano ich przeważnie w komendanturze, koszarach i innych prywatnych placówkach niemieckich, gdzie byli wykorzystywani. Charakterystycznym jest fakt, że największy żydożerca włocławski Oberbürgermeister Cramer ubierał się u żydowskiego krawca Tabacznika. Część żydowskiej ludności pracowała nielegalnie. Część otrzymywała stałe zapomogi z funduszów Jointu, które przysyłano z Centrali w Warszawie. Były to najbardziej spauperyzowane masy. Między ostatnimi wielu było z inteligencji.

Pod koniec roku, wszystkich nauczycieli żyd. gimnazjum i pozostałą inteligencję wysłano do obozu koncentracyjnego w Dachau. Między innymi wysłany został F.B. Rawicki, pisarz i poeta, który po krótkim czasie zginął, a jego prochy przesłane zostały rodzinie do Włocławka.

W tym czasie przygotowywano getto dla pozostałej ludności żydowskiej. Niemcy wybrali w tym celu dzielnicę miasta Rakutówek, która łączyła się z żydowskim cmentarzem. Była to dzielnica niewybrukowana, bez światła elektrycznego, dzielnica baraków. Ludność polska została przesiedlona do miasta a ich miejsce zajęła ludność żydowska. Miejsce, z którego wysiedlono 600 Polaków, którzy również żyli tam w złych warunkach mieszkaniowych musiało być miejscem pobytu dla 3.000 Żydów.

Z końcem października 1940 roku zaczęło się przesiedlanie Żydów do getta. Ludzi o najróżnorodniejszych charakterach kojarzono w mieszkaniach, ciasnota była nie do opisania. W jednym maleńkim pokoiku mieszkały 2—3 rodziny.

Zamiast mieszkań przydzielano stajnie i obory. Wszelkie interwencje by getto rozszerzyć spełzły na niczym. Rozchodziło im się tylko o jedno; jaknajbardziej moralnie poniżyć ludność żydowską.

Dnia 9 listopada w rocznicę zamordowania Von Ratha w Paryżu przez Żyda Dawida Grynszpana oraz w rocznicę „czarnego dnia“ w r. 1918, SS-mani przeprowadzili w mieście mord nad ludnością żydowską, która nie zdążyła się jeszcze przesiedlić do getta. Wypędzano wszystkich z mieszkań i gnano bezlitośnie do getta. Na ulicach rozstawione były oddziały SA. i kijami pędzono do getta. Dowodził sam Oberburgermeister Cramer. Trwało to od godz. 3 do 5 po poł. Zakończono masową demonstracją pod hasłem: „Włocławek bez Żydów“.

Był to finał przesiedlenia do getta.

Getto otoczono drutem kolczastym. W getcie rozbierano wszystkie płoty, by SS-mani z zewnątrz lepiej mogli obserwować ruchy w getcie. Po za gettem w blokach magistrackich był rewir policyjny pod kierownictwem Polizeimeistra Irmera i Raabe. Za najmniejsze przekroczenie sprowadzano Żydów do rewiru i tu mszczono się bezlitośnie.

Do miasta mogli wychodzić tylko Żydzi, którzy pracowali w firmach, i to po otrzymaniu specjalnego zaświadczenia. Dało to pewną możliwość rzemieślnikom by przyjmować zamówienia w mieście. Żydzi wynosili z getta różne rzeczy, sprzedawali je w mieście, a za to zakupywali artykuły żywnościowe. (d.c.n.).

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś na Pl. Wolności	SOBOTA	Bożebora
W TEATRZE Ziemi Kujawskiej	27	Słońce:
niedziela, o godz. 20-ej	KWIETNIA	wschód o godzinie 4.15
„Pan minister"	Piotra Kan. i Zyty	zachód o godzinie 18.53

W lusterku

Nie czyta

Pół nocy tańczy, pół litra pije
i w takim pół-śnie pół życia żyje,
książek nie czyta — leżą odłogiem
i zdaje mu się, że jest pół-bogiem.

Dziś u znajomych jest potańcówka,
lżej mu się tańczy gdy jest pół-główkiem.
...minie mu młodość „górnie i chmurnie"
aż wreszcie całym zostanie durniem.

Agapit.

Królowa Korony Polskiej. W związku ze zbliżającym się dniem 3 Maja, dniem Królowej Korony Polskiej, w dniu jutrzejszym t. j. dnia 28 kwietnia rb. o godz. 10 rano zostanie odprawiona Msza św. w kościele św. Jana nad Wisłą.

Msza została zainicjowana przez grono wiernych, które pragnie złożyć głęboki hołd Królowej Korony Polskiej i uprosić o dalsze łaski dla Ojczyzny i Narodu. Podając powyższe do wiadomości wierni proszą społeczeństwo naszego miasta o jak najszerszy udział w tym nabożeństwie.

Poświęcenie Sztandaru Szkolnego. Dnia 28 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, Państwowego Liceum i Gimnazjum Mechanicznego z następującym programem:

Godz. 9.00 — Zbiórka uczniów PL. i GM. i GL. Godz. 9.30 — Zbiórka zaproszonych delegacji ze sztandarami na terenie szkolnym przy ulicy Rolińskiego 2. Godz. 9.40 — Raport i podniesienie flagi Narodowej. Godz. 9.45 — Wymarsz do Katedry na nabożeństwo (zaproszeni goście i rodzice udają się bezpośrednio do Katedry). Godz. 10 — Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru przez J.E. Ks. Biskupa Dr. Karola Radońskiego. Godz. 11.30 — Powrót dostojnych gości, rodziców, delegacji ze sztandarami i hufca szkolnego na boisko szkolne przy ul. Rolińskiego 2, gdzie nastąpi wręczenie sztandaru. Godz. 11.45 — Defilada. Godz. 12.15 — Akademia w sali aktowej: 1. Uroczyste posiedzenie Zarządu Koła Rodzicielskiego, odczytanie historii uczelni i aktu erekcyjnego, składanie podpisów w księdze pamiątkowej i wbijanie gwoździ pamiątkowych do sztandaru. 2. Część artystyczna.

Godz. 13.30 — Pokaz gimnastyczny na boisku szkolnym. Godz. 13.45 — Pokazy warsztatowe i loteria fantowa.

Z Włocławskiego Klubu Szachistów. W sobotę, dnia 27 kwietnia br. o godz. 18-ej w lokalu Klubu przy ul. POW. 8 (Świetlica Kuj. Stow. Techników) odbędzie się Walne Zgromadzenie. Na porządku obrad: zatwierdzenie projektu statutu, wybór zarządu i omówienie programu imprez na rok bież.

Turniej szachowy Włocławskiego Klubu Szachistów dobiega końca. Ostatnia runda zostanie rozegrana w niedzielę 28 bm. Oleradzki, który prowadził od pierwszej rundy; po przegranej z Grzelakiem i remisem z Sieradzanem spadł na trzecie miejsce, zaś na czoło wysunęli się Sieradzan i Grzelak z 11 i pół pkt., Oleradzki 10 pkt., Gatkowski 7 pkt., Czarkowski 6 pkt., Mańkiewicz 5 pkt., Markiewicz 4 pkt., Ryszewski i Jankowski 2 pkt. Pietrzak 1 pkt. Jankowski z powodu częstych wyjazdów służbowych, wycofał się z turnieju i nierozegrane partie oddał walkowerem.

Uczestnicy turnieju, mający niedokończone partie, proszeni są o rozegranie tych partii najpóźniej w niedzielę.

Zarząd T-wa Wioślarskiego w Włocławku przypomina ob. członkom T-wa, że w sobotę dnia 27 bm. odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków w siedzibie T-wa o godz. 19-ej. Na porządku dziennym obok innych jest sprawa wyboru wiceprezesa T-wa i otwarcia sezonu letniego. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Złożone ofiary w Redakcji:

Cech Piekarzy i Cukierników na odbudowę katedry — 2700 zł.

Walne zebranie TPŻ. Dnia 28-go kwietnia 1946 r. o godz. 11 odbędzie się w świetlicy RKU Włocławek (ul. 3-go Maja 27) walne doroczne zebranie włocławskiego oddziału Tow. Przyj. Żołnierza z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie; wybór prezydium; sprawozdanie Zarządu Oddziału i delegatów Kół; Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; wybór nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz delegatów do Zarządu Okręgowego TPŻ.; Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok bieżący i planu pracy; wolne wnioski. Obecność członków obowiązkowa.

Z Tow. Ogródków Działkowych we Włocławku. Tow. Ogródków Działkowych we Włocławku przydzieliło już 59 działek przy ul. Kaliskiej. Praca na działkach w całej pełni. Napływ reflektantów większy niż się spodziewano.

W sobotę dnia 27 bm. o godz. 15 Zarząd będzie przydzielał działki przy ul. Barskiej, około 40 działek. Pożądane by reflektanci przybyli i pomagali przy pomiarach.

W dalszym ciągu Tow. prowadzi pertraktacje o plac przy ul. Płowieckiej oraz pod lasem miejskim w okolicy Wodociągów. Reflektanci, którzy nie otrzymali działek przy ul. Kaliskiej będą mogli uprawiać te działki.

OGŁOSZENIE

Kujawska Elektrownia Okręgowa we Włocławku zawiadamia swych PP. Odbiorców, że w dniu 28 kwietnia 1946 r. z powodu czyszczenia podstacji transformatorowych na terenie miasta Włocławka nastąpi przerwa w dostawie prądu od godziny 4-ej do godziny 11.

Kuj. Elektrownia Okręgowa
we Włocławku

ZAWIADOMIENIE

W dniu 28 kwietnia br. w lokalu własnym przy ul. POW. nr. 8 (dawniej 6), o godz. 10.30 w pierwszym terminie i o godz. 11-ej w drugim terminie odbędzie się

WALNE ROCZNE ZEBRANIE

członków Kujawskiego Stow. Techników we Włocławku z następującym dziennym porządkiem obrad:

1). Zagajenie;
2) Wybór Prezydium Walnego Zebrania;
3) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania z dnia 7. 10. 1945 r.;
4) Sprawozdanie Zarządu:
   a) sprawozdanie prezesa,
   b) sprawozdanie kasowe,
   c) Zatwierdzenie budżetu na rok 46/47,
   d) sprawozdanie Przewodniczącego Sekcji Kulturalno-Oświatowej,
   e) sprawozdanie gospodarza,
   f) sprawozdanie komisji rewizyjnej;
5) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi;
6) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
7) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność obrad uprzejmie prosimy Sz. Kol. o obowiązkowe przybycie na Walne Zebranie.

Sekretarz: (—) Rom. Berg.
Prezes: (—) inż. Karol Osterloff.

Ogłoszenia drobne

RADIO

NIEDZIELA, 28 kwietnia.

6.57 — Kiedy ranne wstają zorze.
Dziennik — 8.00, 19.30 i 23.00.
Muzyka — 7.05, 7.30, 8.25, 12.06, 15.30, 22.15.

Audycje specjalne — Nabożeństwo — 9.00, Wojskowa — 13.40, Wiejska — 14.00, Teatr Wyobraźni — 14.40, Dla dzieci — 16.00, Dla młodzieży — 16.20, Podwieczorek przy mikrofonie — 17.00, Uśmiech i piosenka — 19.05, Mozaika muzyczna — 20.00, Uśmiech z Poznania — 22.00.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E — 12257 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Naczelny Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo: Kolegium Redakcyjne.